

CZESŁAW GŁOMBIK

HERBART I STUDIA HISTORYCZNOFILOZOFICZNE JOSEFA ZUMRA

Josef Zumr: *Máme-li kulturu, je naši vlasti Evropa. Herbartismus a eská filosofie*. Nakladatelství "Filosofia" Filosofického ústavu Akademie v České republice. Praha 1998, 150 s.

My I Johanna Friedricha Herbarta (1776-1841) - „Je li mamy kultur , to nasz ojczyzn jest Europa” - posłu yła Josefowi Zumrowi nie tylko za tytuł dla wydanej ksi ki, ale okazała si tak e wspólnym mottem, jakim opatrzył dwa stusia herbartowskie zebrane w publikacji. Chocia przytoczony cytat zaczerpni ty został z pism pedagogicznych niemieckiego filozofa, to jednak autor ksi ki nie wykorzystał go ani do przedstawienia jego tradycyjnie poj tego metafizycznego obrazu wiata, nie zastosował do psychologii, ani nie odniósł do innych herbartowskich nauk - do etyki czy samej pedagogiki — które na psychologicznych pogl dach filozofa były budowane. Cytowana my I stała si dla Zumra motywem przewodnim takiego odczytania całego dzieła Herbarta, które pozwoliło na ukazanie jego zwi zków z post pem edukacyjnym europejskich narodów, w tym zwłaszcza kultur rodkowo-europejskich, w których znalazło ono dobre warunki trwania i najdlu ej zachowało swe ideowe wpływy.

Jednak e nowe spojrzenie na losy my li herbartowskiej, na zwi zane z ni podniety intelektualne wa ne tak e dla nas współcze nie, do tego jeszcze propozycja uj cia historii filozofii jako nauki filozoficznej współodpowiedzialnej kulturowo za stałe odnawianie oraz wzbogacanie zbiorowej pami ci historycznej pokole - te wszystkie okoliczno ci, wystarczaj ce przecie , by ksi k uzna za wart lektury, i tak nie tłumacz do ko ca powodów zainteresowania, jakie wzbudza specjalnie w polskim czytelniku i na jakie bezwarunkowo zasługuje ze wzgl du na swe liczne polskie odniesienia. W przypadku przedstawianej ksi ki jej bohaterem, niezale nie od poznawczych walorów zawartych w niej studiów herbartowskich, jest bowiem równie autor.

Ksi ka została wydana przez Instytut Filozofii Czeskiej Akademii Nauk w Pradze dla uczczenia siedemdziesi tej rocznicy urodzin Josefa Zumra. Na jej zawarto zło yły si nie tylko teksty przygotowane przez Jubilata, ale tak e strony Mu po wi cone - wydawnictwo wyodr bniło je ze struktury ksi ki pod postaci cz ci zatytułowanej *Dzieło i jego autor* (s. 93 i nast.).

Najważniejszymi składnikami tej części bibliografia prac Zumra z lat 1949-1998, jego biogram oraz przygotowany przez Jiřího Pechara artykuł, będący próbą charakterystyki prac filozoficznych oraz osiągnięć badawczych Jubilata. I Zumr i Pechar to pracownicy naukowcy praskiego Instytutu Filozofii.

Właśnie ta część książki, nie bezpośrednio autorska, a po wiconie autorowi, pozwala w sposób pełniejszy poznać Zumra, usytuować jego prace na tle czeskiego piśmiennictwa filozoficznego ostatnich lat pięćdziesięciu i - co szczególnie zajmujące dla nas Polaków - pobudza do refleksji nad polsko-czeskimi kontaktami filozoficznymi w minionym półwieczu, w których rola oraz miejsce Zumra było wybitne i dalej pozostaje znaczące. Byłoby, i fakty z tym związane należą do nazbyt odległych czasowo, rzadko bywają przypomniane i tylko starszemu pokoleniu polskich filozofów są lepiej znane. Tymczasem chodzi o dokonania, które pozostawiły trwałe ślady w najnowszej filozofii Czechów i Polaków; o wspólne przedsięwzięcia naukowe oraz wydawnicze, o oryginalne publikacje i informacje dotyczące wzajemnie naszych środowisk, wreszcie o stosunkowo częste spotkania osobiste i serdeczne zwizki koleżeńskie, w których Zumr aktywnie uczestniczył i dalej je podtrzymuje. Wydana książka jest dobrą okazją, a żeby przynajmniej do niektórych z tych inicjatyw wrócić, przybliżyć je nie jedynie jako zaszło ci, ale także jako do wiadzenia wywe, mogące i dziś pobudzać współdziałania czeskich i polskich filozofów.

Książka Zumra w sposób wyrazisty pokazuje trudne oraz zawile drogi, przez jakie przeszła w ostatnich dziesięcioleciach czeska filozofia. Przypomina także o tych intelektualistach z Pragi, Brna i Ołomuca - A Zumr do nich należał - którzy mimo wyniszczających ingerencji ze strony władzy politycznej, potrafili pozostać wierni swym przekonaniom i naukowo odpowiedzialnie traktowali zadania oraz własne zwizki z filozofią. Josef Zumr po studiach filozoficznych i sławistycznych, jakie w latach 1947-1951 odbył na Wydziale Filozoficznym praskiego Uniwersytetu, związał swe zawodowe losy niemal wyłącznie z Instytutem Filozofii Akademii Nauk ówczesnej Czechosłowacji - dokładnie można na stwierdzić, że w instytucji tej znalazł się wraz z jej powołaniem w roku 1953. W Instytucie pełnił różne funkcje, przez krótki czas *praskiej wiosny* (1968-1969) był zastępcą dyrektora Instytutu, natomiast badawczo pozostawał przede wszystkim w kręgu osób zainteresowanych historią filozofii, w tym zwłaszcza tradycjami myśli czeskiej. Przygotowania do kolejnej już, tym razem czesko-polskiej konferencji, jaka miała się odbyć w listopadzie 1967 roku w Pradze na temat *Filozofia a reformacja* (wcześniejsza miała miejsce w Warszawie w grudniu 1964 roku i po wiconie była recepcją filozofii Hegla w krajach słowiańskich), stały się powodem, dzięki któremu trudno ci Zumra w macierzystym Instytucie: ze względu na rozwój

wydarze politycznych w Polsce konferencja została odwołana, a przed podobnym losem uratowały Zumra - niestety, tylko krótkotrwale - wypadki praskie. Ostatecznie z Instytutu został zwolniony w roku 1974 w ramach tzw. czechosłowackiej normalizacji, i wrócił do tej placówki dopiero w 1988 roku. Po odnowie Instytutu był jego dyrektorem w latach 1990-1992, aktualnie jest jego pracownikiem naukowym, przyjął także obowiązki przewodniczącego Kuratorium Instytutu Thomáša G. Masaryka, a od 1994 roku współpracuje jako wykładowca z Katedr Filozofii Uniwersytetu Palackého w Olomoucu.

Zainteresowania filozofii polskiej posiadają u Zumra charakter wyraźny i trwałe, co zapewne pozostaje w związku z jego studiami w zakresie literatur słowiańskich, a dodatkowo były pobudzane - co sam podkreśla - odgłosami polskich dyskusji filozoficznych toczonych w latach sześćdziesiątych i pięćdziesiątych. Nie sposób odnotować wszystkie teksty, jakie Zumr opublikował w polskich czasopiśmie, czy też jakie poświęcił filozofii polskiej w periodykach czeskich. Tym trudniej dokonać ich przeglądu, chcąc badać zasygnalizowane w nich problemy. A były to opracowania artykułowe, sprawozdawcze, recenzyjne oraz prace przekładowe. Z konieczności licząc się także z wymaganiami, jakie stawia recenzja, trzeba ograniczyć się jedynie do kilku pozycji wybranych a charakterystycznych.

Pierwszy tekst Zumra dotyczący najnowszej filozofii polskiej był wspomnieniem po miernym poświęconym Tadeuszowi J. Krośkiemu (1907-1958)¹. Poznał polskiego filozofa kilka miesięcy wcześniej w trakcie obrad czeskich filozofów, którzy w połowie kwietnia 1958 roku debatowali w Liblicach nad dziejami czeskiej filozofii. Krośki został zaproszony do udziału w obradach jako jedyny Polak, i chociaż nie wystąpił z odrębnym referatem, to zarazem należał do najbardziej aktywnych dyskutantów w przebiegu konferencyjnych prac². Takim zapamiętał Krośkiego Zumr, a rozmowy prowadzone w miejscu obrad wywarły na nim wielkie wrażenie - potwierdziła się opinia o Krośkim, dobrze znana także studentom filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, którzy w drugiej połowie lat pięćdziesiątych uczestniczyli w jego wykładach (a piszący należał do nich), i w kontaktach bezpośrednich był człowiekiem pełnym osobistego uroku, przystępnym dla otoczenia, fascynującym w trakcie wykładów i gawdziarskim przy okazji doraźnych spotkań, w dodatku o zaskakującej powierzchowności, którą uwyraźniała mi dzienne innymi nieodłączna, choć zwykle nieco sfatygowana muszka - detal garderoby raczej rzadki u ówczesnych profesorów i zgoła ekstrawagancki u filozofa związanego także z partyjnym Instytutem Nauk Społecznych. Drobiazgi ten nie przeszkadzały oczywiście Krośkiemu mówić o Kancie i Heglu, uczyć o Marksie i marksizmie, chociaż ten ostatni sam dopiero poznawał, gdy wcześniej bliższa była mu fenomenologia wraz z jej filozoficznymi dążeniami.

Zumr przypomniał Kro skiego jako wielkiego przyjaciela Czechosłowacji, który zaskoczył uczestników konferencji i wietn znajomo ci j zyka czeskiego, i zdumiewaj c orientacj w czeskim pi miennictwie filozoficznym. W ród zebranych nie czuł si obco, były mi dzy nimi osoby bliskie mu z czasów jego pobytu stypendialnego w Pradze w roku akademickim 1937/1938. Pierwszym efektem odnowionej przez Kro skiego współpracy stał si opublikowany w „Studiach Filozoficznych” artykuł Jana Pato ki (1907-1977), który w wersji referatowej został przedstawiony w Liblicach³. A mi dzy innymi Pato ka nale ał do tych czeskich filozofów, z którymi Kro ski zaprzyja nił si ju u schyłku lat trzydziestych.

Wspomnienie po mierne po wi cone Kro skiemu nie było jedynym opracowaniem Zumra dotycz cym polskiego filozofa. Przedstawił go ponownie czeskiemu czytelnikowi kilka lat pó niej, tym razem wszak e nie poprzez zarysowanie sylwetki Kro skiego, lecz pokazanie nurtuj cych go w latach młodo ci zagadnie intelektualnych i kulturalnych, w ród których problemy historiozoficzne - wraz z wła ciw im tendencj ideow - miały si okaza tymi istotnymi elementami jego dojrzewaj cej wra liwo ci moralnej oraz poszukiwa filozoficznych, jakim dał wyraz w swych pó niejszych pracach. Chodziło o wi kszy esej filozoficzny Kro skiego na temat faszyzmu⁴.

Zumr przetłumaczył rzecz na j zyk czeski i do przekładu doł czył kompetentne posłowie⁵. Wyja nił w innym tek cie, e podj ł si tego zadania dla uczczenia pami ci Kro skiego - czemu nie sposób przeczy . Mo na jednak e uzupełni to stwierdzenie uwag , i to zapewne tematyka szkicu Kro skiego, sposób jej podj cia, jak równie zdumiewaj ce okoliczno ci, w jakich doszło do zachowania jedynego autorskiego egzemplarza maszynopisu pracy pisanej w okupowanej Warszawie w latach 1942-1943, a wydanej po raz pierwszy dopiero w roku 1960, tak e nie były oboj tne dla tłumacza.

Zumr pozostawał pod wra eniem lektury studium Kro skiego. Imponowało mu to, co nazwał specjalnym spojrzeniem autora na podj ty temat: a wi c jego oryginalno , wła ciw mu wyobra ni historyczn i polityczn oraz metodologiczn wie o przeprowadzonych analiz. Zumr bodaj jako pierwszy podniósł kwesti obecnej u Kro skiego refleksji fenomenologicznej, któr uznał za rozstrzygaj c dla sposobu uj cia faszyzmu, jego znanych modyfikacji i przeprowadzonej krytyki *wyabsolutnionych* przejawów tradycji oraz faszystowskiej wiadomo ci. Gdy Kro ski pisał o faszyzmie - przekazał Zumr- nie był przecie marksist , lecz miał za sob rozległe studia fenomenologiczne. Przygotowanie, jakim dysponował, pozwoliło mu pomin niektóre w tki zwi zane z tematem - np. genezy faszyzmu, stworzonych przez faszyzm wi zi społecznych i powoływanych instytucji, czym z reguły interesowali si krytycy - natomiast sam zaj ł si przede wszystkim roz-

biorem wewn trznych mechanizmów, struktur my lowych oraz funkcji faszystowskiej ideologii, konfrontuj c j tak e z wypracowanymi przez europejsk kultur ideałami humanizmu. W tym tkwiło nowatorstwo i bezsporna siła studium Kio skiego - uznał Zumr. W czeskiej literaturze nie było takiej pracy. Zbyt długo utrzymywały si w niej publicystyczne frazesy, stwierdził, i emocjami dyktowane reakcje na faszyzm, w nast pstwie czego zahamowaniu uległy rodzime próby teoretycznego zgł bienia podstaw faszyzmu, co z kolei sprzyjało umacnianiu bł dnego pogl du, jakoby w tej sprawie wszystko zostało ju ustalone.

Odnotujemy tylko dwie prace Zumra ogłoszone w polskich periodykach - jedn z jego wcze niejszych publikacji, i drug ju z lat ostatnich. W artykule *O filozofii czeskiej* - cho tytuł sugerował przedstawienie jakiego jej zarysu, czy te typologicznego uj cia obecnych w dziejach my li czeskiej przewodnich orientacji - podj ł z pozoru skromniejsz prób zbilansowania wyników dziesi cioletniego okresu pracy historyków filozofii - zwi zanych z Instytutem Filozofii Czechosłowackiej Akademii Nauk od chwili powstania tej placówki badawczej - nad opracowaniem dziejów filozofii czeskiej, rozeznaniem roli, jak odegrała w historii czeskiego narodu i nad mi dzynarodowym znaczeniem, jakie posiadały w szczególno ci dwie najśfynniejsze jej epoki: szesnastowiecznego ruchu husyckiego i jakobi skiej tradycji czeskiej dziewi tnastego stulecia⁶. Zumr zasygnalizował konkretne studia monograficzne, jakich dopracowała si w minionej dekadzie czeska historiografia filozoficzna - w tym prac Karela Kosika po wi con rekonstrukcji radykalnych pr dów ideowych obecnych w strukturach my lowych czeskiego społecze stwa w XIX wieku⁷, i rozpraw Roberta Kalivody (1923-1989), w której ruch husycki przedstawiony został przede wszystkim z punktu widzenia genezy oraz struktury wł a ciwej mu ideologii⁸.

Jednak e istotnym problemem dla czeskich historyków filozofii było ustalenie w miar uchwytnych granic mi dzy my l filozoficzn a innymi formami kultury intelektualnej i duchowej narodu, by w nast pstwie mo na było wyznaczy odr bny przedmiot bada historycznofilozoficznych. Filozofia w „czystej” postaci - zdaniem Zumra - pojawiła si w kulturze czeskiej jedynie w nielicznych dziełach, co skłaniało niektórych badaczy do jej lekceważenia i forsowania opinii o braku wymaganej ci gło ci w dziejach filozofii czeskiej. Nie brakło jednak i innej tendencji: doszukiwania si filozofii w całym kulturalnym dziedzictwie Czechów, co prowadziło z kolei do mieszania ró nych porz dków prac twórczych oraz dziedzin wiedzy, na czym swoisto my lenia filozoficznego - wbrew intencjom - traciła, przyjmuj c posta bli ej niesprecyzowanych literackich odczu , poetyckich uniesie czy politycznych manifestów. W ten sposób problem metody bada historycznofilozoficznych stał si dla filozofów czeskich jednym z centralnych

zagadnie , z jakimi trzeba było si zmierzy . Wymagał bowiem zast pienia, pisał Zumr, dogmatyczny, czarno-biały sposób oceniania własnej tradycji, jej postrzeganiem w pełnej skali barw, przy jednoczesnym zachowaniu zdolno ci do ró nicowania, porz dkowania i kwalifikowania danych historycznych. Polski czytelnik tych przypomnianych uwag Zumra łatwo skojarzy je z podobnymi dyskusjami, jakie w drugiej połowie lat sze dziesi tych miały miejsce w Polsce i tak e dotyczyły stanu bada nad histori filozofii polskiej oraz najistotniejszych potrzeb w tej dziedzinie studiów. Bogaty zestaw wniosków zawarty został wówczas przede wszystkim w artykule Andrzeja Walickiego⁹, za głosy dyskutantów, sformułowane na odr bnych rodowiskowo spotkaniach, opublikowały czasopisma „Człowiek i wiatopogl d” (1968, nr 3) oraz „Studia Filozoficzne” (1969, nr 2).

Jeszcze chwil uwagi warto po wi ci artykułowi Zumra, jaki ukazał si w ksi dze pami tkowej zło onej w darze Janowi Gawarewiczowi¹⁰. Tekst informuje o etapach recepcji my li Arthura Schopenhauera (1788-1860) na gruncie kultury czeskiej i skłania do refleksji nad odbiorem dzieła niemieckiego filozofa w szerszym wymiarze mi dzynarodowym. Pobudza do porówna losów schopenhauerowskiego dzieła w ró nych rodowiskach narodowych, w tym tak e w Polsce¹¹, i pozwala lepiej zrozumie zjawisko znane historykom filozofii, historykom idei filozoficznych, wyra nej rozbie no ci mi dzy stosunkowo wysokim stopniem zainteresowania filozofem, szczególnie w pewnych dziesi cioleciach, a brakiem gł bszego przyswojenia, tym bardziej akceptacji, jego podstawowych pogl dów. A taki był los Schopenhauera w Czechach, i podobny w Polsce: wzbudzał zainteresowanie, pisano o nim i po wi cali mu uwag nie tylko filozofowie, natomiast schopenhauerizmu nie odnotowano ani w jednej, ani w drugiej z s siedzkich kultur.

Poznawczo wa na z punktu widzenia powszechnej historii filozofii jest cz artykułu Zumra, w której Miroslav Tyrš (1832-1884) - czeski filozof, historyk sztuki, estetyk, ale tak e teoretyk kultury fizycznej, ideowy przywódca i współzało yciel organizacji " Sokol", która odegrała du rol w budzeniu wiadomo ci narodowej Czechów - przedstawiony został jako pierwszy czeski my liciel badawczo zainteresowany pogl dami Schopenhauera. Nie jest istotna sprawa samego pierwsze stwa - pozostaje ona zajmuj ca jedynie dla historyków ledz cych wpływy autora *Die Welt als Wille und Vorstellung* na ziemiach czeskich. Natomiast zasadnicze znaczenie posiada moment czasu, w którym badania Tyrša zostały podj te. Na jego d enia, co podnosz zgodnie czescy historycy filozofii, miały wpływ ró ne nurty i idee filozoficzne: odleglejsze, si gaj ce staro ytno ci greckiej, i bli sze, zwi zane z dziewi tnastowieczn filozofi niemieck oraz ewolucjonizmem. Najwczeniej, i przy tym trwale, oddziałał jednak na czeskiego filozofa Schopenhauer. Zumr przekazał, i my licielem tym zajmował si Tyrš ju w trakcie

swych praskich studiów uniwersyteckich u progu lat pięćdziesiątych. Gdy je ukończył, w roku 1855 przystąpił do pracy nad rozprawą *Historische Einleitung in die Philosophie Artur Schopenhauer* i na jej podstawie chciał się habilitować. Z różnych powodów do habilitacji jednak nie doszło (habilitował się dopiero w 1880 roku i to na praskiej politechnice z zakresu sztuk plastycznych), a sama rozprawa pozostała w rękopisie i nie doczekała się dotąd wydania.

Tyrš okazuje się tym czeskim filozofem, który już w samych początkach drugiej połowy XIX wieku nie tylko zetknął się z pismami Schopenhauera, ale podjął nad nimi poważne studia. Były to lata, kiedy tak na niemieckich uniwersytetach, jak również w Europie, Schopenhauerem jeszcze się nie zajmowano, a jego główne dzieło, mimo że ukazało się w pierwszym wydaniu w 1819 roku, praktycznie było nieznane i pomijane w filozoficznych dyskusjach. Tyrš zasługuje więc na opinię jednego z najwcześniejszych badaczy - w skali międzynarodowej - dzieła Schopenhauera, który docenił jego inspirującą wartość filozoficzną w czasie, gdy dla innych było ono jeszcze wciąż obojętne.

W świetle przekazu Zumra współudział Tyrša w przerwaniu milczenia wokół Schopenhauera, i to z wyprzedzeniem około pięćdziesięciu lat zanim filozof ten stał się w Europie modny, nie podlega zakwestionowaniu. Jego rola jako odkrywcy Schopenhauera jest pod pewnym względem podobna do tej, jaką spór wśród polskich filozofów spełnił Stefan Pawlicki (1839-1916). Ale jest tylko podobna, bo w przypadku tego uczonego mamy do odnotowania przygotowanie przez niego w klasycznej łacinie dysertacji, w dodatku w tym samym roku 1865 obronioną na Uniwersytecie Wrocławskim we Wrocławiu¹². Pawlicki należał do bardzo wczesnego kręgu historyków filozofii, którzy w latach pięćdziesiątych XIX wieku jako pierwsi nawiazali do filozofii Schopenhauera i jego oraz jej twórcę przypominali ówczesnym środowiskom naukowym. Jego rozprawa doktorska należała do najwcześniejszych - jeżeli w ogóle nie była pierwszą dysertacją - jak pisał Schopenhauerowi w literaturze przedmiotu¹³. Tym bardziej należałoby więc zwrócić uwagę na czeskich historyków filozofii do wydania rozprawy Tyrša. Opracowana i skomentowana krytycznie może stać się wydarzeniem w studiach nad losami poglądów Schopenhauera.

Ważne ustalenia, zbliżone pod względem swej wagi do kwestii recepcji dzieła Schopenhauera w Czechach, wnoszą prace Zumra do wiedzy na temat herbartyzmu. Zajmował się tym zjawiskiem filozoficznym już we wczesnych latach własnej działalności badawczej¹⁴, po czym dalej szereg odrębnych publikacji, w tym także dostępnych w polskich czasopiśmie¹⁵, i stał się jednym z najlepszych znawców tradycji herbartowskiej w czeskiej filozofii XIX i XX wieku. Najnowsze studia z tego zakresu, chociaż odwołują się do

wcze niejszych prac, nie przynosz zwykłego powtórzenia znanych ju wyników. Losy herbartyzmu w Czechach przedstawiaj bardziej wielostronnie, nie ograniczaj herbartyzmu do spraw w sko filozoficznych, za rzecz *Masaryk a herbartovci* (s. 79-90) - te zmieniona - ukazuje si w tej postaci po raz pierwszy w j zyku czeskim.

Uwag zwraca przede wszystkim metodyczna konsekwencja, z jak Zumra ledzi pojawienie si w Czechach pierwszych zwolenników Herbartu jeszcze przed rokiem 1848, dalsze rozpowszechnianie si jego filozofii w drugiej połowie tamtego wieku, i takie jej zakorzenienie w kr gach czeskiej inteligencji, e opanowała ona nie tylko uniwersyteck filozofi , ale stała si czynnikiem formuj cym ycie kulturalne tak Pragi, jak i kraju. Jego pogl dy nale ały do najbardziej wpływowych w czeskiej filozofii XIX stulecia i - inaczej ni w przypadku Schopenhauera - uległy utrwaleniu pod postaci herbartyzmu.

Na ziemiach polskich wpływy Herbartu nie były tak znaczne, co studia Zumra po rednio potwierdzaj , zwracaj c w ten sposób uwag na jedn z cech ró ni cych drogi rozwoju filozofii w Czechach i w Polsce w ostatnich dwóch wiekach. Z polskich filozofów Herbart spotkał si z reakcj ze strony Józefa Kremera (1806-1875) i Juliana Ochorowicza (1850-1917), ale uwagi jakie mu po wi cili - krytyczne wobec jego metafizyki w przypadku pierwszego¹⁶, a informacyjno-sprawozdawcze w przekazie drugiego¹⁷ - były o wiele pó niejsze w porównaniu z wyst pieniami czeskich autorów, i w dodatku były jedynymi pi kniejszymi, jakie zostały sformułowane przez liczych si polskich filozofów. Do dzi w renomowanej „Bibliotece Klasyków Filozofii” nie ukazała si ani jedna praca filozoficzna Herbartu.

Bardziej zauwa alna okazała si reakcja polskich pedagogów. Na przełomie stuleci pojawiło si nieco opracowa po wi conych my li pedagogiczno-psychologicznej Herbartu, w przekładzie udost pniona została jego *Pedagogika ogólna wywiedziona z celu wychowania* (Warszawa 1912), natomiast działania te te nie osi gn ły ani takiego zasi gu, ani rozmachu, które gwarantowałyby sukces odbiorczy pogl dom Herbartu. Nie brakło odgłosów apróbuj cych jego my l pedagogiczn , inni wprawdzie o niej informowali, ale zarazem poddawali j krytyce, za ze strony środowiska katolickiego spotkała si z wyra n dezaprobat . Walenty Gadowski (1861-1956) - kapłan i teoretyk katechetyki - zarzucał Herbartowi „pomini cie strony religijnej”, przecenienie moralnej doskonał ci człowieka i odrzucenie objawienia Bo ego w historii wiata, przez co system Herbartu, pisał, „nie jest w stanie da r kojmi i wyrobienia zacnych i stałych charakterów i uszcz liwienia społecze stwa”¹⁸. Herbartystom zarzucał z kolei nieusprawiedliwione i przy tym wyl czne nadawanie systemowi ich mistrza *epitetu* „umiej tnej pedagogiki”.

Słabo polskich nawiązań do poglądów Herbartu na tym polegała, że poza nielicznymi profesorami uniwersyteckimi i teoretykami pedagogiki - Bolesławem E. Małkowskim (1852-1921), Antonim Danyszem (1853-1925), Mieczysławem T. Baranowskim (1851-1898) - zainteresowani byli nimi przede wszystkim pedagogzy-praktycy, działacze oświatowi, gimnazjalni nauczyciele szkół galicyjskich, którzy na domiar ogłaszali swe teksty w trudno dostępnym *Sprawozdaniach* macierzystych zakładów kształcenia, bądź w periodykach publikujących artykuły popularne, przyczynki historyczne i - jak w przypadku „Miesięcznika Pedagogicznego”, pisma nauczycieli polskich I skłaski Cieszyńskiego - zmierzających do wymiany doświadczeń dydaktycznych oraz wychowawczych utrzymanych, jak zaznaczono w numerze inauguracyjnym tego właśnie tytułu z roku 1892, w duchu „swojskim i narodowym”.

Rezultatem jest brak w polskiej literaturze większych rozpraw, nie mówimy o monografiach, które choćby tylko w sposób zbliżony do studiów Zumra, czy np. dzieła profesora Uniwersytetu Karłowego w Pradze Ivo Tretera¹⁹, podjęłyby problem wpływów Herbartu i herbartyzmu w Polsce. Polski czytelnik może jedynie skorzystać z opracowania - teoretycznych i przy tym wcale nie najnowszych - Karla Schradera, autora encyklopedycznego artykułu poświęconego pedagogice Herbartu²⁰, oraz Bogdana Nawroczyńskiego (1882-1974), który przekład *Pism pedagogicznych* niemieckiego filozofa poprzedził Wstępem²¹, będącym do dziś najobszerniejszym polskim zarysem sylwetki i poglądów uczonego, zwiastowanego przez większą część profesorskiej działalności z katedry filozofii królewieckiego Uniwersytetu.

Przypisy

¹ Por. J. Zumra: *Za profesorem Krośkim*. „Filozofický časopis” R. VII, 1959, t. 1, s. 141.

² Por. z tomem pokonferencyjnych materiałów, które objęły również wystąpienia dyskutantów: *Filosofie v d jinách eského naroda. Protokol celostátní konference o d jinách eské filosofie v Liblicích v dnech 14. -17. dubna 1958*. Praha 1958.

³ Por. J. Patoška: *Bolzano a problem teorii nauki*. „Studia Filozofická” 1959, nr 1, s. 170-188. Podana w bibliografii Patoška informacja o czasie wydania polskiego przekładu tego artykułu jest błędna - por.: *Jan Patoška. Bibliografie 1928-1996*. Praha 1997, s. 55.

⁴ Por. T. Krośki: *Faszyzm a tradycja europejska*, w: tegoż: *Rozważania wokół Hegla*. Warszawa 1960, s. 275-346.

⁵ Por. T. Krośki: *Faszyzm a evropská tradice*. Z polštiny přeložil a doslov *Humanismem proti fašismu* napsal Zumra. Praha 1967, s. 89, w: *Filosofie a současnost*, sv. 12.

⁶ Por. J. Zumra: *O filozofii českéj*. „Argumenty” R. VII, 1963, nr 23, s. 1, 11.

⁷ Por. K. Kosík: *eská radikální demokracie. Pět set let k d jinám názorových sporů v eské společnosti 19. století*. Praha 1958.

8

Por. R. Kalivoda: *Hustiská ideologie*. Praha 1961.

9

Por. A. Walicki: *Historia filozofii polskiej jako przedmiot badań i jako problem kultury współczesnej*. „Studia Filozoficzne” 1969, nr 1, s. 105-118.

¹⁰ Por. J. Zumr: *T i etapy recepcje Schopenhauera w polskiej myśli*. „Archiwum historii filozofii i myśli społecznej” T. 40, 1995, s. 137-141.

11

Por. J. Garewicz: *Schopenhauer w Polsce*. „Archiwum historii filozofii i myśli społecznej” T. 23, 1977, s. 247

12

Por. S. Pawlicki: *De Schopenhaueri doctrina et philosophandi ratione*. Vratislaviae 1865; tam e *Vita auctoris*.

¹³ Por. C. Głombik: *Schopenhauerowska inspiracja w twórczości Stefana Pawlickiego*. „Studia Filozoficzne”

1969, nr 3, s. 95-108.

¹⁴ Por. J. Zumr: *N které otázky českého herbartismu*, w: *Filosofie v dějinách českého národa*, s. 166-184.

¹⁵ Por. J. Zumr: *Hegel a Slované*. „Zeszyty Argumentów” 1965, nr 4, s. 128-136; tego: *Augustyn Smetana i Antonio Labriola (Dwie próby pojednania Hegla z Herbartem)*. „Studia Filozoficzne” 1966, nr 1, s. 129-142.

¹⁶ Por. J. Kremen: *Najcelniejsze filozoficzne nauki o duszy przed sędzią krytycznym obecnej nam filozofii*. „Biblioteka Warszawska” 1867, t. 1, s. 1-13, 165-217; przedruk w: *Dzieła Józefa Kremera*. T. XII, *Pisma pomniejszych*. Warszawa 1879, głównie p. III: *Psychologia relatywistycznego indywidualizmu*, s. 79-82.

¹⁷ Por. J. Ochorowicz: *Listy z Lipska o współczesnej filozofii niemieckiej*. „Niwa” T. V, 1874, s. 30-34 (*List 1*).

¹⁸ W. Gadowski: *Wychowanie młodzieży i herbarcjizm*. „Przebieg Powszechny” R. IV, t. 16, 1887, z. 12, s. 3.

¹⁹ Por. I. Tretera: *J. F. Herbart a jeho stoupenci na pražské univerzitě*. Praha 1989.

20

Por. K. Schrader: *Pedagogika Herberta*, w: *Z dziejów myśli pedagogicznej*, red. B. Suchodolski i W. Oko, t. IV, Warszawa 1958, s. 308-329.

21

Por. J. F. Herbart: *Pisma pedagogiczne*. Wybór, wstęp i opracowanie B. Nawroczyński. Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. XI-LXXIV.